

PREZES RADY MINISTRÓW

Łódź, 19 lutego 2022 r.

Szanowni Państwo,

składamy dziś hołd żołnierzowi o nieposzlakowanej opinii i kryształowej biografii. Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc” był postrzegany jako jeden z najbardziej ideowych przedstawicieli Żołnierzy Wyklętych. Za swoją wierność oddał życie. Dziś odsłaniamy tablicę poświęconą jego pamięci.

„Warszyc” był organizatorem i dowódcą Konspiracyjnego Wojska Polskiego – największej organizacji antykomunistycznego podziemia w centralnej Polsce. Ale wcześniej przeszedł drogę typową dla wielu jemu podobnych. Przedwojenna służba w wojsku, kampania wrześniowa, następnie działalność w Służbie Zwycięstwu Polski, przekształconej w Związek Walki Zbrojnej i Armię Krajową. Od początku dały o sobie znać jego talenty przywódcze. Doskonały szef, świetny organizator wielu akcji, które zjednywały szacunek podwładnych i cywilów, a nienawisć wroga. Stanisław Sojczyński już podczas okupacji niemieckiej stał się lokalnym bohaterem, który przeprowadzał najbardziej spektakularne akcje w terenie. Wśród nich m.in. wykonanie wyroków na dwóch szefach Gestapo w Radomsku czy rozbicie miejscowego aresztu i uwolnienie przetrzymywanych tam polskich więźniów.

Zawsze dbał o podwładnych, ale też wiele od nich wymagał. Budził szacunek i zaufanie. Dlatego też, widząc bezprawie wkraczającej Armii Czerwonej i prześladowania kolegów z AK, nie chciał pozostać obojętny. W imię odpowiedzialności za swoich żołnierzy na wiosnę 1945 znów zebrał oddział, by walczyć o Ojczyznę wolną od komunizmu, sprawiedliwą i bezpieczną. Pisał: „Nasza działalność jest buntem przeciw bezprawiu (...) i samoobroną”. Znów zasłynął z odważnych i brawurowych akcji – jak uwolnienie sześćdziesięciu aresztowanych w Radomsku i rozbicie wielkiego oddziału Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Tą akcją przypieczętował swój los. Wyzwanie rzucone komunistom nie mogło pozostać bez odpowiedzi. Użyto wszystkich sił, także agentów, i w czerwcu 1946 aresztowano „Warszyca” oraz jego najbliższych podkomendnych. Skazano na karę śmierci, którą natychmiast wykonano. Nie oszczędzono nawet najmłodszego, 18-letniego Leopolda Słomczyńskiego.

Komunistyczna władza bała się mogił bohaterów – wiedziała, że staną się miejscem kultu i odrodzenia ducha wolności i demokratycznych ideałów. Miała rację – miejsce pochówku Stanisława Sojczyńskiego do dziś pozostaje nieznane, a pamięć o nim, jego niezwykłej drodze i życiowych ideałach jest w nas obecna do dzisiaj. Będziemy przekazywać ją przyszłym pokoleniom.

Dziękuję organizatorom dzisiejszej uroczystości, którzy od lat dbają, by postać bohatera podziemia wciąż była obecna w sercach Polaków.

Z wyrazami szacunku

M. Morawiecki

Mateusz Morawiecki

Organizatorzy i uczestnicy uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”